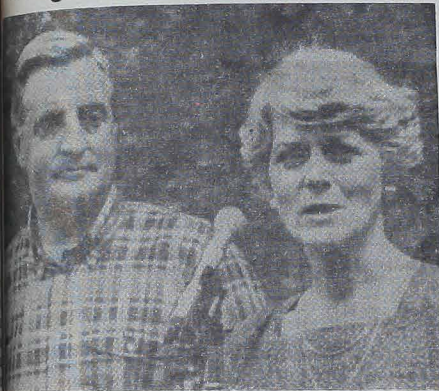




## Reagan wobec wyborów



Prezydent REAGAN jest kandydatem partii republikańskiej na prezydenturę 4 lata rządów. Znajduje on mocnego rywalu w osobie byłego wiceprezydenta Mondale, z ramienia partii demokratycznej. Mondale obronił na swego wiceprezydenta kongresmankę Geraldine A. Ferraro, pochodzącą z katolickiej rodziny robotniczej. Kandydatura Ferraro jest mocnym atutem w rękach Mondale, ponieważ 40 procent kobiet USA bierze udział w głosowaniu. — Na zdjęciu Mondale i Geraldine pozują do wspólnej fotografii.

W jakkolwiek prezydent USA Ronald Reagan odniósł dwa sukcesy w Kongresie i Senacie odnośnie produkcji nowych broni, zredukował obecnie w obliczu wyborów (jest bowiem kandydatem republikańców) swą aktywność wojskową. Głównym wyzacz przed wyborcami swój umiar na tym polu i gotowość nawiązania rozmów z ZSRR na temat ograniczeń broni jądrowych.

Wprawdzie Reagan ma za sobą 97 procent wojskowych sukcesów rangi, którzy popierają politykę prezydenta. Jednakże w Kongresie opozycja demokratów nie daje mu spokoju i naciska gdy chodzi o dobrozbrojenie USA i udzielenie pomocy wojskowej różnym krajom. W wyniku umiarkowanej ostatnio polityki w stosunku do Rosji, w wyniku wycofania się z Afganistanu, ograniczonego do minimum sprzedaż broni amerykańskiej na Bliskim Wschodzie, i zgodzone się na redukcję wydatków balistycznych MX wymagana przez demokratów.

Kilka tysięcy żołnierzy amerykańskich powróciło do kraju z wojny w Hondurasie i z bazy na wyspie Trygrysa położonej na północnym Arabskim i w Zatoce Perskiej nie będzie zwiększona. Ponadto liczbą okrętów wojennych na Morzu Czerwonym i w Zatoce Perskiej nie będzie zwiększona. Jest jeszcze kwestia zatwierdzenia budżetu wojskowego prezydenta Reagana. Senat zatwierdził wymagane sumy w wysokości 100 mld dolarów podczas gdy kongresmani godzą się tylko na 80 mld dolarów. Komisje obu tych izb dyskutują obecnie nad tym zagadnieniem.

## Wobec dywersji Sandynistów

W rękach rządu USA znajduje się szczegółowy raport o sposobie jaką stanowi Nikaragua dla Ameryki Łacińskiej, w tym Centralnej. Sandyniści w Nikaragui cieszą się wspieraniem i pomocą 14 krajów socjalistycznych, a także różnorodnych rewolucyjnych lewicowych. Fakt ten sprawia, że groźba dywersji jest większa, bo tu nie chodzi tylko o ambicję Nikaragui dokonywania przewrotu w krajach sąsiednich. Jest to dywersja w której mająca ręce wiele krajów za którymi plecami w Związku Sowieckim.

Relatorium o którym tu mowa podaje dokładne szczegóły dywersyjnej siły i uzbrojeniu armii Nikaragui, najliczniejszej armii Ameryki Łacińskiej, liczącej ponad 200 tysięcy ludzi. Armia Nikaragui ma do swej dyspozycji 240 czołgów, kilkadziesiąt samolotów, liczne rakiety przeciwlotnicze, działa o kalibrze 105 mm itp.

Co więcej — w Nikaragui znajduje się 9 tysięcy żołnierzy amerykańskich, setki doradców wojskowych z Rosji, NRD, Polski, Czechosłowacji, Bulgarii, Węgier i Libii. Oni to właśnie sprawiają, że Nikaragua w ciągu mniej niż pięciu lat przekształcała się w największą siłę militarną w Ameryce Centralnej.

## Watykan o Teologii Wyzwolenia

Znowu na łamach prasy pojawił się, od kilku lat propagowany, problem tzw. Teologii Wyzwolenia. Istnieje wobec niej dużo nieporozumień. Wielu wręcz nie wie o co chodzi. Te słowa mają zaimar przyczynić się do lepszego zrozumienia i praktykowania prawdziwej Teologii Wyzwolenia. O, właśnie. Bo istnieje fałszywy kierunek tej ideologii. Jest oczywiste, że próba ta nie będzie ani wystarczająca ani wyczerpująca ze zrozumiałych względów.

Kardynał Ratzinger napisał artykuł wyjaśniający na czym polega Teologia Wyzwolenia i jakie są niebezpieczeństwa z niej się wylaniające. Przebywający obecnie w Brazylji kardynał Agnelo Rossi powiedział, że otrzymał polecenie od Papieża by oficjalnie zawiadomić wszystkich o wydaniu wkrótce przez Watykan dokumentu na temat T. W.

Teologia Wyzwolenia jest problemem nie nowym. Od wieków wielu próbowało ją zastosować. Ostatnio jednak wobec zaostrzających się warunków niepomysłnych powodujących głód, cierpienie wśród milionów ludzi Ameryki Łacińskiej, Teologia Wyzwolenia próbuje wyjaśnić użycie sposobów zaradzenia tym problemem w sposób niewągeliczny tj. poprzez rewolucję krwawą, gwałt i opresję.

Prawdziwa Teologia Wyzwolenia, a raczej Teologia Zbawienia, będąca nauką systematyczną o dziele zbawienia ludzi od grzechu, niesprawiedliwości i śmierci, głosząca budowę królestwa niebieskiego opartego na miłości ewangelicznej wyraża inne propozycje dane przez samego Boga. Propozycje te mówią o nawróceniu serca i umysłu każdego w stronę Boga, a tym samym, o kompromisie by w czynach pokazać dobrą nowinę. Czynny będą sprawiedliwi, z miłością szukające nowych form organizacji życia sprzyjających wyzwoleniu synów Bożych od grzechu, niesprawiedliwości, głodu i różnych form cierpienia. Tu oczywiście nie ma mowy o gwałcie i opresji. Jedyną formą nacisku jest siła miłości. Ten proces jest w praktyce powolny, nie podobający się wielu, ale za to prawdziwy, sięgający swymi owocami wieczności.

Zwolennicy TW odwracają drogę zaproponowaną przez Boga. A mianowicie chcą przez warunki zewnętrzne dotrzeć do serc i umysłów. Mówią, że materia źle zorganizowana jest przyczyną niesprawiedliwości i tu powtarzają za Markssem, że materia określa świadomość. Tymczasem Chrystus mówi, że królestwo Boże "w nas jest" i stąd manifestuje swa obecność poprzez prawdziwy ład praktykowany w świecie materialnym w dziele prawdziwego wyzwolenia synów Bożych od fałszu, niesprawiedliwości i śmierci.

## — Aureliano wyznacza termin —

Wiceprezydent państwa Aureliano Chaves, twórca Frontu Liberalnego, udzielił partii PDS terminu, by się zjednoczyła jeśli chce mieć jego poparcie. Do 20 lipca kierownictwo partii PDS ma się wypowiedzieć w sposób decydujący czy jest skłonne obrać kandydata mającego szerokie poparcie w opinii publicznej. W przeciwnym razie Front Liberalny liczący już 70 deputowanych przejdzie na stronę opozycji.

Aureliano nie wierzy w zjednoczenie partii PDS, jednakowoż wykazał dobrą wolę, by współpracować z tą partią w miarę możliwości. Podczas zebrania liderów partii PDS Aureliano Chaves zaprzeczył pogłoskom, jakoby zawarł już pakt z Tancredem Neves, by głosować razem w Kolegium Wyborczym, przyczym Tancredo byłby jego kandydatem. Takie porozumienie jest więcej jak możliwe, powiedział Chaves, jeśli partia PDS pozostanie nadal podzielona.

Front Liberalny ma stanąć w najbliższej przyszłości odrębny blok w Kongresie i jeżeli przejdzie na stronę opozycji, będzie to jedynie alians a nie wstąpienie do partii PMDB. Oznacza to, że Front Liberalny ma zamiar utworzyć nową Partię Liberalną, która zjednoczy wszystkich rzetelnych demokratów.

W kołach rządowych obiega pogłoska, że istnieje plan wystawienia nowego kandydata partii PDS, a tym kandydatem miałby być gen. Rubem Ludwig — minister wojskowego gabinetu p. Prezydenta. Jest to na razie pogłoska którą większość polityków nie bierze na serio.

Tymczasem osmiu gubernatorów z PMDB ogłosiło deklarację w której stwierdzają, że kampania o bezpośrednie wybory na prezydenta trwa nadal, jednakowoż opozycja nie może stracić okazji wyboru swego kandydata, biorąc czynny udział w Kolegium Wyborczym. Deklaracja oświadcza nadto, że opozycja walczy o pełną demokrację narodu brazylijskiego, przeciw arbitralności władz rządowych oraz przeciw dalszej kontynuacji tych władz.

Dnia 11 sierpnia partia PMDB ma oficjalnie obwołać Tancredę Neves swym kandydatem na prezydenta. Wobec powyższego — Tancredo będzie zmuszony ustąpić ze stanowiska gubernatora Minas Gerais. Uczyni to dla dobra całego społeczeństwa, choćby nawet ten wybór miał przegrac. Stawka bowiem jest zbyt wysoka, by nie uczynić tej ofiary.

Sondaż przeprowadzony przez IBOPE wykazał, że 47,5 procent ludności stolic głównych wypowiedziało się za Aureliano Chaves, podczas gdy Mário Andreazza i Paulo Maluf pozostali daleko w tyle.

♦ LONDYN — Premier pani Thatcher znajduje się w opałach, ponieważ 135 kopalni węgla przestało funkcjonować i 78 portów pozostaje zamknięte wobec strajku górników i robotników portowych, domagających się znacznej podwyżki swych poborów miesięcznych.

♦ WARSZAWA — Władze wojskowe PRL zwolniły 652 więźniów politycznych z okazji obchodu 40-lecia Polski Ludowej. Ten gest władz nie przeszkodził temu, by 119 Polaków udających się z pielgrzymką do Rzymu prosiło rząd Austrii o azyl polityczny.

## Ważne Wydarzenia

♦ RZYM — Papież Jan Paweł II odbył razem z prezydentem Pertini wycieczkę w góry Adamello, by po sześciu latach odnowić swój ulubiony sport narciarski. Przez godzinę Ojciec św. odbył kilka zjazdów narciarskich, po czym obiadał z Pertinim w przyjaznej atmosferze.

♦ PARYŻ — Prezydent Mitterrand zamianował nowego premiera w osobie Laurenta Fabius na miejsce Pierre Mauroy, który podał się do dymisji. Równocześnie Mitterrand odwołał swój projekt upaństwowienia wszystkich szkół prywatnych.

♦ BRASILIA — Minister Sprawiedliwości Abi Ackel zapowiedział reformę więzień, by oddzielić więźniów o małej karze od więźniów skazanych na długie lata kary. Stan São Paulo ma otrzymać 70 mld kruceluzów na budowę 10 więzień regionalnych.

♦ S. PAULO — 10 kacyków indyjskich pochodzących ze stanu São Paulo i Parany doszło do porozumienia z FUNAI uzyskując nowych delegatów w Londynie i Bauru. Demonstracyjny ruch kacyków powstał po dymisji znanego serylnika — Alvaro Villas-Boas.

♦ MOSKWA — Pastor murzynów Jesse Jackson, jeden z 3 kandydatów partii demokratycznej na prezydenta USA, otrzymał od władz sowieckich zaproszenie na wizytę w ZSRR i na odwiedziny Andrzeja Sacharowa przebywającego na zesłaniu w Gorki.

♦ BELO HORIZONTE — Tancredo Neves, kandydat opozycji na prezydenta, oświadczył solennie, że zostając prezydentem nie będzie szukał rewanżu od PDS, mając na uwadze jedynie dobro państwa i definitywne ustanowienie zasad demokratycznych.

## PODSŁUCHANE...

66-TA ROCZNICA RIO AZUL

Municipium Rio Azul (PR) obchodziło dnia 14 lipca br. 66 rocznicę swego powstania, jako Municipium niezależne. Liczy ono 15 tys. mieszkańców i w swej większości zamieszkałe jest przez ludność polskiego pochodzenia. Centrum samego miasta zajmuje wspaniały kościół wzniesiony przez dawnego proboszcza kościoła św. Stanisława w Kurytybie — ks. Jana Salachę, który odwiedza obecnie swych krewnych w Polsce. Zastępuje go ks. August Kolec przeniesiony przez władze Zgrom. księży Werbistów w Kurytybie, gdzie przez 12 lat obsługiwał wiernie wspólnotę polonijną. Z okazji obchodu tej rocznicy p. Prefekt Ansensur Valentim Geraldi (włoskiego pochodzenia) zaprosił zespół Polskiej Grupy Folkloru w Paranie, by swym występem uświetnił ten obchód. Zespół polonijny nie zawiodł nadziei p. Prefekta. W wielkiej sali kinowej zapelnionej po brzegi publicznością zespół polonijny nacieszył oczy i uszy obecnych swymi pięknymi tańcami, śpiewem i muzyką. Chór Jana Pawła II (który też był obecny) wykonał z sukcesem szereg pieśni w języku polskim, portugalskim i łacińskim i to dwukrotnie: w sobotę i w niedzielę. Na niedzielę pozostał jedynie chór i orkiestra, podczas gdy tancerze wrócili jednym autobusem w sobotę w nocy po występie i kolacji. Mówiąc o kolacji, nie można pozostawić w zapomnieniu grupę polskich pan, które jeszcze raz wykazały, że polska kuchnia nie ma rywala. Należy także podkreślić jeden znamieny fakt, że p. Prefekt obsługiwał osobście członków zespołu podczas kolacji i obładu, choć miał do swej dyspozycji wystarczającą liczbę osób. Niedzielną Msza św. miała specjalną intencję: Chór Jana Pawła II pragnął uczcić zasługi ks. Augusta Kółka położone w jego pracy w kościele św. Stanisława w Kurytybie, a równocześnie podziękować Mu za ojcowską opiekę jaką darzył ten chór. Specjalne podziękowanie należy się ks. Augustowi, ks. Janowi Warguleskiemu a także tamtejszemu Siostrom Rodziny Maryi za ich staropolską gościnność i użyteczny nocleg.

### DWA FILMY POLSKIE W TOW. UNIÃO JUVENTUS

W dniach 13 i 15 lipca br. — staraniem Gen. Konsulatu PRL w Kurytybie — wyświetlone zostały w Tow. União Juventus dwa filmy polskie pt. **Znachor** i **Śmierć prezydenta**. Film Znachor nakręcony został przez polskiego kinematografistę Hoffmanna, mającego za fabułę znaną powieść Tadeusza Dołęgi Mostowicza. Powieść ta była drukowana w "Ludzie" dwa lata wstecz, ciesząc się wielką poczytnością. Znakomite lekarz Wilczur w obliczu osobistych przeżyć dramatów, opuszcza sławną swą klinikę, by udać się na prowincję i tam spędzić swe ostatnie lata. Przypadkowo ludzie odkryli jego wiedzę lekarską i lekarz stał się sławą, do którego przychodzili różnego rodzaju chorzy, nawet na operacje. Film ten pełen wzruszających scen zrobił wielkie wrażenie na polonijnej publiczności. Drugi film Śmierć Prezydenta produkcji znanego w całym świecie J. Kawalerowicza, bazując na te tragedii greckiej, przedstawia w nadzwyczajnej formie zamach stanu na pierwszego prezydenta Polski Gabriela Narutowicza który zakończył się jego śmiercią, wywołując w całej Polsce ogromny wstrząs i niesłychane oburzenie. Publiczność polonijna przeżywała te sceny ze zrozumiałym wzruszeniem. W konkursji — dwa filmy polskie zaliczyć należy do najlepszych i najciekawszych, które Polonia tutejsza miała okazję oglądać.

## Śp. JAN VALENGA

Dnia 11 lipca 1984 roku zmarł w Rio Azul (PR) śp. Jan Valenga, licząc 75 lat. Zmarły był ojcem 4 córek, które wstąpiły do Zgromadzenia Sióstr Rodziny Maryi oraz 4 synów już ożenionych. Mszę św. egzekwiałną odprawił Ks. Biskup Władysław Biernacki — sióstrzeniec zmarłego — mając za koncelebransów Ks. Wizytatora Geraldo Valenga, ks. Szymona Valenga, ks. Wawrzynca Biernackiego, ks. Augusta Kółka, ks. Jana Warguleskiego i ks. Zygryda. Piękny kościół parafialny wypełniony był po brzegi liczną rodziną, krewnymi i znajomymi. Wśród Sióstr Rodziny Maryi była także obecna Siostra Leonilda — córka zmarłego. Pogrzeb odbył się na cmentarzu parafialnym w Rio Azul.

Niech odpoczywa w Panu!

Diretor Responsável: Pe. José Orlovski  
 Redatores: Pe. José Zajac e Pe. Jorge Morkis  
 Administração: Pe. Geraldo Valenga, Pe. João Ukachenski e Pe. Geraldo Setlik  
 COLABORADORES: Pe. Lourenço Biernacki, CM; Pe. Ladislaw Serzysko, CM; Pe. Wendelin Świerczek, CM; Pe. Bronisław Kozłowski, CM; Pe. Benedykt Grzymkowski, SC; Pe. Stanisław Turbański, SVD; Prof. Mariano Kawka; Sr. Maciej Feldhusen, Sr. Ignacy Jeśman; Sr. V. J. Szankowski; Sra. Stawa Stepiak; Sr. Aleksander English; Sr. Tadeusz Burzyński; Pe. Francisco Maszner, CM; Sr. Guido R. Muck; Tomasz Lychowski; Sr. Stanisław Klimaszewski; Sr. Jan Wzorek; Sra. Helena Domańska; Sra. Halina Marciniowska; e Roman Wachowicz.  
 \* Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.

## POWSTANIE WARSZAWSKIE

Pierwszą sierpnia 1944 roku — nowa karta w dziejach Polski: Powstanie Warszawskie. Czerdzięści lat mija, gdy na ulicach Warszawy okrzyki: "Na barykadę", "Do broni!" podawał wszystkich. Pięć długich lat okupacji... Na całym terenie Kraju szalał terror niemiecki: masowe aresztowania, ciężkie więzienia, tortury podczas badań, rozstrzelani, deportacje do obozów koncentracyjnych lub obozów całkowitego odo-

sobnienia, które w większości wypadków były obozami śmierci, wykonywanie egzekucji w miejscach publicznych, aresztowania i rozstrzelania całych rodzin, podejrzanego o należenie do konspiracji, palenie całych wsi, wyrzucanie ludzi z miejsc zamieszkania. Gineła ludność cywilna, a w szeregach AK straty były olbrzymie.

Taka była rzeczywistość w momencie wybuchu Powstania, które było przyjęte jak

promyk nadziei na odzyskanie wolności.

1-szego sierpnia wzięto do polskie "Błyskawice" głośno rozkaz Gen. Bora-Komorowskiego AK: "Zanimierzcie Siłowi! W tym dniu upamiętnionym was rozkaz do jamy podziemnej z odwiecznym wrogem polski, niemieckim wrogiem polski. Po blisko pięciu latach przerwy krwawej i prowadzonej w podziemiu konspiracji, stajecie się walczyć z bronią w ręku. Ojczyźnie przywrócić i wymierzyć sprawiedliwość przysłana kara na ror i zbrodnicę dokonać ziemach polskich".

Walka rozpoczęła w szawie 1-go sierpnia 1944 bez przerwy do 2-go października — 63 dni. Obok rzy AK działali żołnierze, mężczyźni, kobiety i dzieci. W czynny udział w Powstaniu, oddając sprawę walcili na równi z żołnierzami wysilek, krew i życie.

Niestety, Warszawa samotna w tej walce, nie miała pomocy w zakresie broni i amunicji z Związku nie mogła w żadnym stopniu mieć wpływu na przebieg walki. Na pomoc była wydatna Warszawa odzierała.

3-go października 1944 Dowódca AK Gen. Bór ostatni rozkaz: "Dzisiaj, gdy techniczna wroga zdobyć nie ma w środkowej dynej w naszym posiadaniu dzielnic miasta, gdy zgłzłiscia przebiegnięciem i bohaterstwa, ciał, ponad miarę potwornymi warunkami wania na polu bitwy, wzniesione nie staje już na licie odzyskanie, a spektakla na ostatecznej w rejonie stolicy polskiej wroga nie zarysowywało przed nami, nienie całkowitego zniszczenia przez wroga i Warszawy i pogrzebaniu gruzach szeregów w cych żołnierzy i setki ludności.

Postanowilem dalsze przerwać..."

W tym roku, w czterdzięcinną rocznicę Powstania, 1-go dnia na cmentarzu Powstańców w Warszawie, w święcie i znicze, a mogiła kryją się kwiatami. Ukazanie żalu i smutku, doznajmie się na widok grzyby tudownej młodzieży, nieletnich chłopców i dziewcząt — to pamięć o tych prostych, w cych krzyży brzozyowych w cych czar, poezja, w którą wiarę w świętość, którego oddają życie, niemy Im jedno: Pamięć.

### Z DIARIUSZA POLSKIEGO RAPPERSWILU

## Po helweckiej pielgrzymce Papieża

Zacząła się ona właściwie w polskim Rapperswilu. Tutaj bowiem najwcześniej, bo już 3 czerwca, zainaugurowano — z inicjatywą Muzeum Polskiego, wspartej przez Radę Grodzką i Radę Parafialną — uroczystości związane z wizytą Jana Pawła II w Szwajcarii.

Uroczystość otworzył gospodarz Zamku, Walter Domeisen, prezydent rapperswilskiej Rady Grodzkiej, witając zebranych i prelegentów od wyrażając radość ze współdziałania Rapperswilu w uczczeniu pasterskiej wizyty Papieża na Ziemi Helweckiej. T. Nowakowski, wprowadzony przez kustosa Muzeum, inż. Janusza Morkowskiego, mówił o Papieżu, jako człowieku naznaczonym łaską przedziwnie charyzmy, jedynąjącej mu maluczkich i wielkich tego świata, którego sprzecznosci rad byłby zharmonizować w duchu chrześcijańskiego humanizmu. Prelegent ze zwykłą mu swadą, humorem acz serdecznie wzruszony pozostał w swej prelekcji wierny zaleceniom, jakiego udzielił mu osobście Jan Paweł II, mówiąc: "O mnie w żadnym wypadku nie należy mówić ani pisać na klezka — postawa to ogromnie niewygodna".

Prof. Wl. Bartoszewskiego przedstawia zebrany mgr Kozłowska z Monachium. Prelegent, mówiąc o roli Kościoła w Polsce, podkreślił jego niezłomność w obronie ogólnoludzkich wartości moralnych i humanistycznych. Sprawia to, że — podobnie jak w okresie rozbrojenia — jest on też obecnie opoką i nadzieją narodu. Świadectwem duchowej mocy tego Kościoła jest polski Papież, który wyszedł z jego łona, a także klimat polskiej ODNOWY, która nie przemocą, ale pod znakiem krzyża kroczy ku ogólnonarodowej Solidarności, walczącej nieustępliwie o podstawowe prawa ludzkie i boskie.

Piękną wystawę, otwartą w tym samym dniu na Zamku, poświęcono medalom oraz znaczkom pocztowym, upamiętniającym dotychczasowe pasterskie pielgrzymki Ojca św. Na bezcenne, unikalne już dziś eksponaty tej wystawy złożyły się 3 osoby z 2 kontynentów i 3 krajów: Wojciech Grabowski z Londynu (wspaniały zestaw medalii papieskich), Romuald Bilek z Chicago (imponujący 6-tomowy kompletny zbiór filateliczny, obejmujący wszystkie kraje, które Papież odwiedził) oraz Meno Kunz, Szwajcar, z Zurychu (piękny, gromadzony od 10 lat, zbiór znaczków związanych tematycznie z kulturą polską). Dodajmy, że W. Grabowski przeszło 200 medali — i to już w specjalnych estetycznych gablotach — przywiózł osobście samolotem z Londynu, a R. Bilek swój zbiór filateliczny, z którym przyjechał z Chicago, przekazał Muzeum Polskiemu w depozyt, deklarując stałe jego uzupelnianie w miarę jak Papież odbywać będzie dalsze po świecie wędrowki pasterskie.

Pielgrzymka Jana Pawła II w Szwajcarii nie należała do łatwych.

Różnorodność wyznaniowa kraju, jego wielojęzyczność i wielonarodowość, zardosna odrębność poszczególnych kantonów — wszystko to komplikowało i różniło te pielgrzymki od innych, pozabawiając ją często wielu elementów zewnętrznej orszki masowego przekazu. A przecież, choć świadom tego wszystkiego — Papież i tutaj pozostał po sobie niezatarte ślady. Gdybyśmy chcieli przynajmniej najkrócej ocenić wagę tej 22-giej, z kolei pielgrzymki Jana Pawła II, musielibyśmy wrócić do rapperswilskiej uroczystości, od której rozpoczęliśmy te notatki. Obszerne sprawozdanie z jej przebiegu rapperswilska gazeta "Linh" zatyłowała:

"NAJPIEKNIJSZY TO SPOŚRÓD MNOGOŚCI INNYCH TYTUŁ I NAJWIĘKSZY HÓD ZŁOŻONY POLSKIEMU PAPIEŻOWI PRZEZ HELWEŃCÓW."  
 (MMM)



Órgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

EXPEDIENTE: "LUD"  
 Registrado no Cartório de Títulos e Documentos do 1.º Ofício de Curitiba: Livro "B" N.º 126 de 9-12-1946. Averbado sob N.º 62.990 de 22-8-1962. Registro do Instituto Nacional de Propriedade Industrial. Protocolo 12.074 de 29-4-1974.

UWAGA! — Wszelka korespondencja: listy, czeki, Ordery, Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRÁFICA VICENTINA LTDA. — Alameda Cabral 846, Caixa P. 988 — Curitiba, PR — Brasil. Telefone: 222-1057 (PABX) — 80.000 Curitiba - PR — Brasil.

### GODZINY PRZYJĘĆ:

Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 11,00 i od 13,00 do 18,00

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1984  
 Poczta zwykłą:  
 W Brazylii — za rok 1984 ..... Cr\$ 14.000  
 W krajach północno i połudn.-amerykańskich ..... Cr\$ 50.000  
 W Europie, Azji i Oceanii ..... Cr\$ 60.000  
 Cena egzemplarza .....

São Paulo, 1 sierpnia 1984

WAWSKIE

promyk nadziei na wiosnę nie wionosi. 1szego sierpnia...

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Igrzyska Olimpijskie w Los Angeles, rozpoczynające się 28 lipca br., odbędą się w ciężkich warunkach atmosferycznych.

Wycięgi samochodowe jakie odbyły się ostatnio w Dallas (USA) kierowcy brazylijscy nie mieli szczęścia. Piquet i Senna...

W Wimbledonie (W. Brytania) zakończyły się międzynarodowe zawody tenisowe. W finale męskim spotkali się McEnroe i Jimmy Connors.

Gremio i Flamengo rozegrali jeszcze jeden mecz, by wyłonić ze swej grupy finalistę, który się spotka z argentyńskim klubem Independiente.

Roberto Dinamite, środkowy napastnik klubu Vasco, nie odnowił jeszcze swego kontraktu z dyrektorem klubu.

KU-KLUX-KLAN, amerykańska organizacja rasistowska dokonująca częstych aktów terrorystycznych na murzynach...

Boca Juniors, znana drużyna argentyńska, przeżywa kryzys finansowy. Kierownictwo tej drużyny winne jest gromadzeniu 100 tys. dolarów...

Transfer Maradony do włoskiego klubu Napoli nie będzie spokojny, dopóki Barcelona nie zapłaci 700 tys. dolarów...

Towarzystwo mecz między państwami rozegra włoska drużyna Inter z Mediolanu z jedenaściami francuską.

W tym roku, w czwartym rocznicę Powstania, 1 lipca, pnia na cmentarzu Powstańców w Warszawie...

JOÃO HAUPT & CIA. LTDA.

LIVRARIA E PAPELARIA Livros Fiscais e de Contabilidade Artigos Escolares Material de Escritório MATRIZ: Rua São Francisco, 237

MOSKWA W LICZBACH

Ukazał się rocznik statystyczny "Moskwa w liczbach 1983", zawierający dane ilustrujące gospodarkę i społeczny rozwój...

Dzisiejsza Moskwa — jedna z największych aglomeracji świata — zajmuje obszar ponad 878 kilometrów kwadratowych...

Moskwa jest nie tylko stolicą administracyjną Związku Radzieckiego, siedzibą Rady Najwyższej ZSRR, Rady Ministrów i ministerstw...

Mozna powiedzieć, że Moskwa jest największym ośrodkiem naukowym w Kraju. Skupia się tu około 700 instytucji naukowo-badawczych...

Najbardziej rozwijają się gałęzie "naukochłonne" — radioelektronika, budowa przyrządów precyzyjnych, produkcja automatyzacji i techniki obliczeniowej.

Rzeczy ciekawe i prawdziwe

PRAPREMIERA FILMU O SACHAROWIE

W Paryżu wyświetlono dla czołowych polityków film telewizyjny produkcji angielsko-amerykańskiej o Sacharowie i jego żonie.

Producentem filmu jest Anglik Jack Gold. Film nakręcono w Finlandii, Austrii i Wielkiej Brytanii.

Pierwsi francuscy krytycy ocenili te dramatyczne dokumentacje jako "politycznie — bez zarzutu".

8.000.000 DOLARÓW DZIENNE KOSZTUE MOSKWĘ OKUPACJA AFGANISTANU

Utrzymanie, już 5 rok, armii inwazyjnej w Afganistanie, która z kolei utrzymuje przy istnieniu satelicki rząd w Kabulu...

Dane te ogłosił, bez podania źródła informacji, amerykański tygodnik "Time".

Dziś "Timesa" powstańcy antyrządowi otrzymują pewną ograniczoną pomoc od Stanów Zjednoczonych i zdolni zmienić dawne tradycyjne metody walki na bardziej nowoczesne.

Rząd w Kabulu usiłuje obecnie wzmocnić swoją własną armię, której stan spadł na skutek dezercji i uchylania się poborowych od służby.

Na bazary w Kabulu i innych miastach wysyła się specjalne ekipy policyjno-zwiadowcze, które mają tropić uchylających się od służby i wiagnać ich do szeregów.

Rekrutom afgańskim przedłuża się okres służby o 6 miesięcy lub więcej a szeroko rozgłaszana demobilizacja w październiku ubiegłego roku nie zrealizowała się.

URZĄDZENIE NIEZAWODNE

Dla potrzeb diagnostycznych okuliści dość często muszą wykonywać zdjęcia dna oka.

Urządzenie jest niezawodne i proste w obsłudze. Przy jego pomocy można również wykonywać zdjęcia automatycznie z szybkością jednej klatki na sekundę.

O POCALUNKU

Zanim pocałujesz najdroższą (najukochańszą z tego), sprawdź czy masz w kieszeni kawałek cukru — radzi Magline Maurier — absolwentka medycyny jednego z uniwersytetów amerykańskich...

Różni naukowcy zajmowali się i nadal zajmują pocaunkiem bardzo wnikliwie. Obliczono np, że każdy "mocny" pocałunek skracza życie o trzy minuty.

Czy to znaczy, że nie należy się całować? Och, nie! Nauka dostrzega też pozytywne strony pocałunku.

W słynnej wietnamskiej pagodzie Dau, znajdującej się w prowincji Thon Binh, dokonano ostatnio zdumiewającego odkrycia: otóż badając rzeźbę przedstawiającą kapłana tej pagody Vu Khalka...

Dalsze badania wykazały, że w średniowiecznym Wietnamie posiadano tajemnicze substancje chemiczne, konserwujących kości i tkanki zmarłych mimo wilgotnego, tropikalnego klimatu.

Nieskoki istniejące od dawna pomiędzy sławnym, 76-letnim obecnie, dyrygentem Herbertem von Karajanem a Orkiestra Filharmoniczna w zachodnim Berlinie, której jest on szefem od lat prawie trzydziestu, zdają się pogłębiać.

Ostatnio Karajan zawiadomił swój zespół, iż odwołuje koncert, który ta Orkiestra Filharmoniczna miała dać w czwartek w Salzburgu.

ORKIESTRA PRZECIW KARAJANOWI

Ostatnio Karajan zawiadomił swój zespół, iż odwołuje koncert, który ta Orkiestra Filharmoniczna miała dać w czwartek w Salzburgu.

Muzycy uznali te autorytatywne decyzje za "prawdziwy afront" dla siebie i poprosili Karajana, aby "zrewidował swój sposób postępowania na stanowisku dyrektora artystycznego orkiestry".

W tym roku, w czwartym rocznicę Powstania, 1 lipca, pnia na cmentarzu Powstańców w Warszawie...

W tym roku, w czwartym rocznicę Powstania, 1 lipca, pnia na cmentarzu Powstańców w Warszawie...

W tym roku, w czwartym rocznicę Powstania, 1 lipca, pnia na cmentarzu Powstańców w Warszawie...

W tym roku, w czwartym rocznicę Powstania, 1 lipca, pnia na cmentarzu Powstańców w Warszawie...

INDICADOR PROFISSIONAL

Adwokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE ITD. Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 - Tel.: 282-0868 São José dos Pinhais - Paraná

DR EDWARD ZELAK Zalaťwa sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje - Przeprowadza inwentarze. Rua Emiliano Perneia, 10 - 4 piétro - Conj. 401 (Esq. Pça Zacarias), Edif. QUINCO - Fone: 282-0278 - Curitiba - PR

ELIMAR SZANIAWSKI Causas civis e comerciais - Despejos - Inventários - Cobranças - Família.

Direito do Trabalho e Direito Administrativo. Horário: Das 9,3 às 11,30 e das 15,00 às 18,00 horas. Av. Lúcio Xavier, 68 - 11.º and., conj. 1105 - Ed. Tijucas 80.000 CURITIBA - PARANÁ

PRZYJĘC: 30 do 11,00 i od 13,00 do 18,00. "LUD" NA ROK 1984. C\$ 74 000.000. C\$ 85 000.000. C\$ 95 000.000. amerykańskich. C\$ 105 000.000.

SIEDEMNASTA NIEDZIELA ZWYKŁA

EWANGELIA WEDŁUG SW. MATEUSZA — 13, 44-55

Królestwo niebieskie podobne jest do skarbku ukrytego w ziemi. Znalazł go pewien człowiek i ponownie ukrył. A potem, uradowany bardzo, poszedł, sprzedał wszystko co miał, i kupił tę ziemię. Królestwo niebieskie jest też podobne do kupca, poszukującego rzadkich pereł. Gdy znajdzie jakąś bardzo cenna, idzie, sprzedaje wszystko, co ma, i kupuje tę perłę. Królestwo niebieskie jest nadto podobne do sieci, której rzucza się w morze i zagarnia różne rodzaje ryb. Kiedy się napelnią, rybacy wyciągają ją na brzeg. A potem siadają i wybierają dobre ryby do koszyków, a złe wyrzucają. Tak też będzie i przy końcu świata: zjawia się aniołowie, oddzielą złych od sprawiedliwych i wrzucą do rozpalonego pieca. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Czy zrozumieliście to wszystko? A oni odpowiedzieli: Tak. Tedy rzekł do nich: Tak więc każdy uczoney w Pismie, gdy staje się uczniem królestwa niebieskiego, podobny jest do pana domu, który wydobytwa ze swego skarbca to, co nowe, i to, co stare. A kiedy skończył nauczać w przypowieściach, odszedł z tamtych okolic. Przyszli w swe ojczyznie strony i nauczał ludzi w ich synagogach tak, że wszyscy pełni podziwu (pytali): Skąd u niego taka mądrość i nie cuda? Czyż nie jest to syn cieśli? Czyż Jego matka nie nazywa się Maryja, a bracia Jego Jakub, Józef, Szymon i Juda? A Jego siostry — czy nie są wszystkie wśród nas?

SYN CIEŚLI

Zaden ze świętych nie żyje w takim zapomnieniu, jak św. Józef. „Wrociłi (święta Rodzina) do Nazaretu, miasta swego” (Łk. 2,39).

Dowód tego mamy w Ewangeli. Św. Józef nie wyrzekł jednego słowa. „A Józef uczynił, jako mu rozkazał anioł Pański” (Mt. 1,24).

W życiu miał wiele trudności, ale się nie zniechęcał: „nie było bowiem dla nich miejsca w gospodzie” (Łk. 2,7). „Wstań, a weźmiń dziecie i matkę jego i uchodź do Egiptu” (Mt. 2,13).

Kiedy Chrystus wystąpił na arenę życia publicznego, „mieszkał w mieście, które zowią Nazaret” (Mt. 2,23).

Tak było za życia, tak jest po dziś. Dlaczego, bo świętość Józefa tkwi w strukturze świętej Rodziny. To On opiekował się Matką i Dzieckiem. „Znaleźli Maryja i Józef, oraz Dzieciątka złożone w żłobie” (Łk. 2,16). O sobie zapomniał, zamknął się niejako w świętej Rodzinie.

Sw. Józef był mężem milczenia. Nie potrzebne zdawały mu się słowa, skoro znajdował się w obecności Słowa Bożego. Życie stawało często sw. Józefa w sytuacji pozornie bez wyjścia. „Oto ojciec twój i ja, bolejąc, szukaliśmy ciebie” (Łk. 2,48).

W dziele odkupienia ludzkości, schodził ochotnie na dalszy plan, by swą osobą nie zasłaniał Syna Bożego, aby ludzie tym lepiej mogli dostrzec Boga Wcielonego.

Jemu to było danym najpierw, choć wielu świętych Starożytności wzdychało za tą chwilą, a oto On jej się doczekał; jemu było danem nie tylko patrzeć na Mesjasza i słuchać Go, ale nosić Go na rękę, pieszczołami obsypywać, być Jego zwycięcą i stróżem.

Naśladowmy przykład pokory św. Józefa w myśl Pisma świętego, „iż mamy się umniejszać, by Chrystus rósł w nas i drugich”.

P. S. — Przeczytaj! 1. Lekcję: 1. Ks. Król. 3,5-7-12 i 2. Lekcję: Rzym. 8,28-30.

PRYMAS POLSKI BAWIŁ W RFN I RZYMIE

W uroczystość św. Tomasza Apostoła 3 lipca 1984 r. udał się za trzydniową wizytą do RFN Prymas Polski kard. Józef Glemp. Głównym jej celem był udział w tzw. Dniach Katolickich w Monachium.

Dni Katolickie czyli Katholikentag są dla Kościoła w Republice Federalnej Niemiec znaczącym wydarzeniem. Gospodarze zapraszają gości z sąsiednich Kościołów, ułatwiają przez to wzajemne poznanie siebie i informowanie o tym jakie problemy duszpasterskie wybijają się na czoło życia Kościoła lokalnego.

Katholikentag jest okazją do pokazania, że Kościół powszechny przenika swoim działaniem wiele krajów i przez wiarę i pokój buduje jedność rodziny ludzkiej. W tym działaniu Kościół żyjący w różnych krajach, rozumiejąc racje stanu swego państwa, pragnie nadawać znaczenie chrześcijańskim war-

tościom moralnym. Pragnę w tym miejscu przypomnieć, że w przyszłym roku upłynie 20 lat od wydania „Oredzia” Episkopatu polskiego do biskupów niemieckich — było ono, mimo krytycznych uwag niektórych polityków — fermentem ku dobremu.

Być w Republice Federalnej Niemiec starał się przypomnieć przedstawiłom hierarchii kościelnej innych Kościołów o wysiłkach polskiego Episkopatu na rzecz różniczej pomocy gospodarstwom rodzinnym. Uważamy to za poważne dzieło myśli chrześcijańskiej i względem Polski. Realizacja tej pomocy byłaby owocem daleko nie tylko jakdo deklaracji, ale jako czynu Kościoła w Polsce dopracował z władzami państwowymi takie formy prawne, które gwarantują skuteczność tej pomocy.

Z Monachium udał się do Rzymu na kilka dni do Prymasa. Pobyt w Rzymie służył do załatwienia spraw administracji kościelnej w dwukrotności Stolicy Apostolskiej oraz do spotkania z Ojcem świętym.

KOŚCIÓŁ DZISIAJ

POBOŻNY BESTSELLER

Bestsellerem ostatnich dni stała się książka Iana Wilsona „Całun turyński”, wydana przez Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy w Krakowie. Wiele osób gorącożko jej szuka, wpytyuje o nią, lub odczepuje znajomym, gdyż kto „Całunu” dopadnie, kupuje go w paru egzemplarzach dla bliskich. Ta relacja z badań nad autentycznością płótna i odbitym na nim zarysem ludzkiej postaci, ciała Jezusa Chrystusa, jest rzeczywistą lekturą pasjonującą i poniekąd wstrząsającą. Jest to książka uczonych na temat świętych tajemnic.

Ukazanie się „Całunu turyńskiego” i polowanie nań przez znanych po katolickich księgarniach, zakrystiach i kruchgankach klasztornych, gdzie bywa też sprzedawany, uświadomiło mi fakt powstania w ostatnich latach całej już, rozrastającej się stale, biblioteki pobożnych wydawnictw, które rozchodzi się w oka mgnieniu, a mało kto nimi się recenzenzynie zajmuje. Powstało ostatnio szereg zakonnych wydawnictw książkowych, a inne wzmogły swą działalność, co pozwala na zapewnienie luki, jaka zazwyczaj panowała pomiędzy bardzo poważnymi, teologicznymi i filozoficznymi dziełami a odpustową tandetą dewocyjną. Uwidaczniają się nazwiska nowych, znakomych popularyzatorów-hagiografów, takich jak np. o. Władysław Kluz, autor biograficznych monografi o. Bracie Albercie Chmielowskim, siostrze Marii Faustynie Kowalskiej. Można by cytować inne również nazwiska i bardzo różnorodnie opracowania wielu świętych i ludzkich spraw. Nie piszę jednak artykułu, a tylko zwracam uwagę na ów nowy fenomen rozwoju polskiej kultury chrześcijańskiej, którym jest pojawienie się dobrej, własnej, interesującej literatury popularnej i popularyzatorskiej nazywanej nieraz w katolickiej „nowomowie” — „pobożnościową”. Wymaga ona większej uwagi ze strony recenzentów w pismach, by ją znano i by ją również krytykować, gdy na to zasuguje.

Czytam „Całun turyński” i przynosi mi to umysłową i duchową ulgę. Jego istnienie podtrzymuje w człowieku poczucie wartości tradycji, wyzwała z klaustrofobii bieżących wydarzeń i dni. Ten całun to tajemnicza zasłona pomiędzy Bogiem i ludźmi, którą uchylili się dopiero w chwili śmierci. Płótno, na którym odbiła się skrawkowi ludzka nadzieja, ta sama przed wiekami co i dzisiaj. Znakiem naszych czasów jest tylko to, że badają ją obecnie chemicy, biologowie i lekarze. Ale przecież na nadzieję nie ma dokładnej recepty. Mimo to ludzie jej się spodziewają i dlatego „Całun turyński” stał się bestsellerem.

PRACE KONSERWATORSKIE W KAPLICY MATKI BOŻEJ NA JASNEJ GÓRZE

Po zakończeniu uroczystości jubileuszowych sześćdziesiątka fundacji klasztoru i obecności Wizerunku Bogarodzicy na Jasnej Górze, Paulini w początkach br. przystąpili do planowanej konserwacji hebanowego ołtarza, fundacji kanclerza wielkiego koronnego Jerzego Ossolińskiego. W ołtarzu tym od roku 1650 umieszczony jest Obraz Matki Bożej. Ołtarz należy do wybitnych dzieł wczesnego baroku w Polsce.

Demontaż nastawy ołtarzowej umożliwił przeprowadzenie niewykonalnych do tej pory badań w prezbiterium, a więc w bramie ołtarza ujawniło się harmonijne w proporcjach i rozległe wnętrze gotyckiego sanktuarium. Po usunięciu srebrnego antepedium ukazała się dawna mensa ołtarzowa, murowana, z prawej bocznej strony wgłębienie — nisza tzw. sakramentarium, oblicowana płaskowcem z pustą tarczą herbową nad infułą biskupa. Okazało się również, że równych jej czasem i stylem jest sześć wsporników z malowanymi herbami wspierającymi siećce zebrowane kaplicy.

Elementy heraldyczne zdobiące architekturę kaplicy nawiągują do tradycji królewskiego kultu Jasnogórskiego Sanktuarium, gdyż otoczona godłami dostojników kościelnych i czajem średniowiecza — jako ołtarz Ojczyzny — ara patriae. Takimi ołtarzami Ojczyzny były konfesje patronów polskich w welskiej św. Stanisława. Nad konfesją św. Stanisława zawieszł król Władysław Jagiełło część zdobytą przez niego czczone historycznie zdobyczne chorągwie złożył przed ołtarzem Matki Bożej król Zygmunt I w roku 1514 po zwycięstwie pod Orszą, w dziekiżnieniu za zwycięstwo oręża polskiego odniesione nad przeważającą siłą wojsk moskiewskich.

Kaplicę przyszyra bogata polichromia. Malowidła w górnej kondygnacji ścian i na sklepieniu pochodzą z kilku epok, wszystkich ścian z uwagi na możliwość dostępu do niej badania warstw malarskich. Z uwagi na nieustanny ruch tłurza w kształcie królewskiego namiotu, która pozwoli przez cały okres trwania prac konserwatorskich na normalną służbę liturgiczną i udostępnienie wiernym Wizerunku przy różnorodnym prowadzeniu w prezbiterium działań konserwatorskich.

KARD. MARTY Z PIELGRZYMAMI FRANCUSKIMI NA JASNEJ GÓRZE

Kard. François Marty, emerytowany arcybiskup Paryża, przybył w pielgrzymce na czele trzydziestoosobowej grupy Francuzów, wśród których było piętnastu kapłanów i ks. bp Robert de Provencheres z

Creteil. Po nawiedzeniu kaplicy Obrazu M.B. i po powitanii przez przeora Jasnej Góry pielgrzymi z Francji z wiedzili sanktuarium. Wicem prezydentem o wane i Mszę św. przewodniczył Ks. Kardynał. Po liturgii mszalnej odbył się wspólny apel, w którym udział wzięła również przybyła w pielgrzymce z różnych stron Polski.

Radio węgierskie... transmittować w niedzielnym... dziele Msze św. W roku... zycznym Kościół węgierski... trzymał w programie... nym dziedzinie i pol... na audycje radiowe.

Po raz pierwszy... tri kobieta objęła katedrę... wydziale teologii katolickiej... Pięćdziesięcioletni... Pissarek-Hudelet została... nowana profesorem... tyki i pedagogiki na... teologicznym uniwersyte... Innsbruck. Jest ona zam... i ma czworo dzieci.

Zachodniomiękk... ritas w ubiegłym roku... ślady do Polski w ramach... mocy rodzinnym 8276 tra... ności i innych artykuł... pszej pracy o łącznej... tości 24.400.000 marek.

W ubiegłym roku... biskup Ignacy Tokarczuk... dynariusz przemysł... cił w swojej diecezji... naslecie nowo zbudow... kościołów i kaplic.

Dom przy ulicy... nej 2 w Wadowicach... urodził się Jan Paweł II... kupiła miejscowa par... Powstanie tam muzeum... graficzne Papieża, gdzie... tana zgromadzenie par... związane z zyciem i d... nością Ojca św. W... Charytatywna diecezji... skiej przekazała spł... także diecezja dla m... i farmaceutyczne z... ręce Komisji przez Kong... Polonii Amerykańskiej... cago, Caritas z Munster... Freiburg, Kuratorium... Spraw Dializy z Neul... ga. Dary pochodzenia... kańskiego posiadają w... ponad pół miliona dol... kuznia

Według opracow... Biura Prasowego Episkop... Polski sporządzonego... delegaturę tego Biura... Rzymie, w Watykanie... le zatrudnionych jest... dziesiętu pięciu Polaków... miast okresowo pracuj... dziesiętu jeden. Biskup... res ordynariusz San An... (Stany Zjednoczone)... glikańskiemu pastorem... Phillipowi, który wraz... parafia przeszedł na... scioła katolickiego. W... samym czasie inny... anglikański C. Tea do... podobnego aktu. Pras... nosi że trzy inne paraf... glikańskie przygotowyw... do przejścia do Kościoła... lickiego.

Watykanie — w... ogłoszonego indeksu... sów beatyfikacyjnych i... nonizacyjnych, 1702 po... sa w toku: 537 dotyczy... dydatów pochodzących... Wioch, 161 z Francji, 147... Hiszpanii, 23 z Niemiec... Polski, 19 z Portugalii... Chin; po 14 z Belgii, W... mu i Peru, 9 z Kanady, 4... Anglii, 8 z różnych kraj... afrykańskich; po 6 ze S... carii, Stanów Zjednocz... czech, Japonii, Egiptu, 4... Czechosłowacji; po 4 z... landii, Jugosławii, Austrii... z Irlandii.

Kościół brazylijski... ze zwazaniem Konfer... Episkopatu Ameryki Ła... skiej przeszło 600 misjon... tach przy ewangelizacy... do pracy krajach Mimo... księży, młodzi misjon... brazylijscy czeleć podję... teracyjnej w Afryce, da... ten sposób świadectwo... rzalności swego Kościoła.

ROK LXII  
W OD...  
W p...  
dzie, w m...  
sły żołnier...  
sya Kosce...  
otuszkow...  
kościół i...  
Polę...  
Gdy wy...  
miki...  
się odlan...  
strodki p...  
grodz...  
zobaczą...  
dramatich...  
wskazy...  
s narzadz...  
a formuły...  
niem...  
cyli. At...  
nych pal...  
przekreś...  
kich d...  
Pote...  
kładam...  
w dr...  
Pragę, g...  
Szczeci...  
miejscu...  
„Nowot...  
Wom...  
Kur...  
pur i pla...  
zakładu...  
miejscu...  
„Nowot...  
produkc...  
wali się...  
nadprog...  
jele, pa...  
Pom...  
krow sp...  
Budow...  
12511-12...  
nierz k...  
kuznia...  
kombata...  
placowki...  
„C-6...  
Na...  
kłodow...  
eksploat...  
kół swo...  
Nowy p...  
dunków...  
Kon...  
rowców...  
wyżyskan...  
dajne u...  
lchodzą...  
powodze...  
polarnym...  
Sery...  
umunoch...  
NO...  
Wa...  
zmie w...  
dziej no...  
Od po...  
Wenus...  
igracjami...  
nem”...  
rent po...  
ok ok...  
la na...  
Kof...  
z Hezb...  
rana w...  
-500...  
walowy...  
tosc...  
Z...  
100 o...  
po rok...  
dziesią...  
te w w...  
elemen...  
teracyj...  
legzy...  
tyjnych



HENRYK SIENKIEWICZ

# Niewola Tatarska

Urywki z kroniki szlacheckiej Aleksego Zdanoborskiego — (Nowela)

17) To one bestje, serce lepsze od pogan mając, wyciągały do mnie szyje swe zgięte przez plot i, prychnając nozdrzami, litowały się nade mną. Wszelako raz w nocy, nawpół we śnie, znowu fleg widziałem, która wody i jedzenia mi przyniosła. Dla osłabienia wielkiego sypiałem i we dnie, a Bóg w miłosierdziu swym sny mnie o miłej ojczyźnie zsyłał, i Marysia przychodziła do mnie także, cała w bieli i z anielskimi skrzydłami na plecach, którymi od splekoty głowę moją osłaniała. Ona przychodziła zawsze w południe, w skwar wielki, a nad wieczorami, gdym bywał najłabszy, słyszałem różne śpiewania, z nieba dochodzące. Podobno czas jakiś byłem bez przytomności, bom świata ziemskiego nie widział, ale potem zdrowie wróciło, gdyż ujrzałem znow kupa barlogu, zagrodzenie od wielbłądów i głowy onych zwierząt ku niebu powyginane. Pewnego razu Sulejman, przechodząc koło mnie, rzekł: "Poznaj moc sług proroka!" — na co odpowiedziałem: "Poznaj cierpliwość sługi Chrystusa".

Tymczasem nadeszło drugie święto: Czaczuk bayron. Tatarowie, gdy noc zapadła, pozapalali owe wspomniane lampki weneckie, którymi całe miasto zdołbił; potem łuczyla każdego w ręku dzierząc, na drogi wyszli i gromadami chodzili. A było to w pełnię samą. Więc oni, ku miesiącowi oczy zwróciwszy, wolałi wielkimi głosami do swego Boga i do swego proroka, bo taki u nich obyczaj, by przez całą noc chodzić i modlić się. Jamuzno wielkie też dnia tego czynią; więc niewolnicy usiedli także rzędami wedle drogi, i o co który prosił z żywności albo szat, to i otrzymał. Innym także lata służby zmniejszyli, a niejakiego esaule, któren z wody tatarskiej dziecko wyciągnął, wolnością obdarowali, bo mało co im się godzi w ten dzień odmawiać. Z tego powodu radość wielką między niewolnikami była, gdyż żaden głodu nie cierpiał, ani plag nie otrzymał, ani śmiercią był karany.

Sulejman przechodził koło barlogu, na którym leżałem, a wedle niego szła Łoha, ale bardzo dumnie, gdyż wcale na mnie nie spojrziała. Wszelako, płacąc jęczmienny z kosza wzięwszy, rzuciła mi go, w inną stronę spoglądając, któren w pobliżu siedzący niewolnik Kalmuk porwał. Sulejman zaś myślał, iż razem z innymi będą zebrał, i byłby mi wczonczas nie odmówił. Ale choć zdawna nie już w gębę nie brałem, nie zdało mi się rzeczą godną słachca na równi z pospółstwem ręce wyciągać, i wolałem głód, co mi szarpał wewnątrzności, powietrzem tuman. Mówił tedy Sulejman do innych: "Zaprawdę, żelazną duszę ma ten nieużyty człowiek, i znać, trzeba by go prosić, aby nad sobą miał litość, gdyż pychę swą nad wszystko przekłada". I nie wiedział o tym poganin, że wtedy właśnie dusza moja w prochu i osłabieniu największym, kładła się przed Panem, bo męka była prawie ode mnie silniejsza.

W nocy jednak ktoś znowu żywność koło mnie położył, którą chciwie zjadłszy, poczułem się silniejszy. Zwlokłem się zaraz z barlogu, i choć ręce i nogi mi drżały, począłem na nowo nosić wodę do cysterny. Szarańczy też Bóg przez dni następne zesłał obfitość, a przytem głód mnie przyczuył jeść plugawstwo morskie, które w kształcie swym szpetne, złe przeciwie nie jest. Zylem tedy jako ptak z dnia na dzień, a gdyż po brzegu morskim chodził, każda fala przynosiła do nóg moich one ślimaczki marne, tak nimi jako orzeszkami grzechocząc.

Noce począły być chłodne bardzo. Innym niewolnikom w alusach chronić się dozwolono, ja zaś na moim barlogu sypiać musiałem, ale litościwie wielbłądy kładły się koło mnie ciałami swymi i oddychaniem mnie rozgrzewając. Myślałem, że zimno nie przetrzymam, i to była jedna nadzieja moja, bo innej przed sobą nie miałem.

(c. d. n.)

# POLONIA ZAGRANICZNA

USA:

## AMERYKAŃSKI SUKCES "MATKI" WITKACEGO

Wychodzący w Hollywood czołowy tygodnik filmowo-teatralny "Drama-Logue" wyróżnia co roku najlepsze artystyczne osiągnięcia w dziedzinie teatru — zespołowe i indywidualne w dziesięciu kategoriach: reżyseria, produkcja, dramaturgia, aktorstwo, scenografia, kostiumy, charakterystyka, światła, rekwizyty i muzyka.

W związku z tym warto odnotować, że teatr w Stanach Zjednoczonych wbrew przyjętej opinii nie zamiera, a przeciwnie, rozwija się. W roku 1977 jury złożone z ośmiu krytyków recenzowało 250 produkcji, a w roku 1983 były już 774 produkcje, czyli wzrost trzykrotny. Z tych 774 produkcji krytycy wyselekcjonowali do nagród 35, czyli niecałe 5 procent.

Wśród wyróżnionych znalazła się sztuka polskiego dramaturga Stanisława Ignacego Witkiewicza, "Matka". Teplony przez krytyków w latach międzywojennych w Polsce, Witkiewicz, prekursor Innesco, Beckett'a i całej współczesnej dramaturgii, sztuką napisaną 60 lat temu jako drwina z naturalistycznego teatru dociera do amerykańskich krytyków.

W dalekiej Kalifornii, w inscenizacji i reżyserii Leonidasa Dudarew-Ossetyńskiego "Matka" Witkacego zostaje wybrana na "Seventh Annual Drama-Logue Critics Awards for Outstanding Achievement in Theatre" jako największe osiągnięcie teatralne roku 1983.

Wzręcenie dyplomów odbyło się z wielką pompą, "po oskarżeniu", z wystąpiami artystycznymi, przy tłumnym udziale przeszło tysiąca aktorów, reżyserów, producentów zarówno teatralnych jak i filmowych, pisarzy, artystów i zaproszonych gości, w Variety Art Centre w Los Angeles, 15 stycznia 1984 r.

Przy akompaniamencie oklasków i modnych obecnie pokrzykiwan, Ossetyński odebrał jedenaście dyplomów — największą ilość wśród 35 wybranych przedstawień, co uplasowało "Matkę" na pierwszym miejscu.

BELGIA:

## 10-LECIE ZPIT "PIENINY"

Jubileusz 10-lecia obchodził Zespół Pieśni i Tańca "Pieniny" z Maasmechelen. Wieloletnim kierownikiem zespołu jest Ryszard Krakowiński. Pod jego kierunkiem przy zespołe utworzono grupę dziecięcą "Pieniny" współpracującą z zespołem folklorystycznym "Liczy-Rzepa" z Wałbrzycha.

Z okazji jubileuszu Zespół Pieśni i Tańca "Pieniny" wystąpił z programem tańców ludowych. W uroczystości uczestniczył Konsul Generalny PRL w Brukseli, Edmund Szott z Gromu zasłużonych członków zespołu wręczono medale i dyplomy Towarzystwa "Polonia". Na uroczysty koncert przybyły również delegacje zaprzyjaźnionych zespołów folklorystycznych z Belgii i Holandii.

CZECHOSŁOWACZA:

## 10-LECIE ZESPOŁU "OLZA"

W roku bieżącym przypada 30-ta rocznica działalności Zespołu Pieśni i Tańca "Olza". Zespół powstał z inicjatywy członków Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. Prowadził go od 24 lat Janina Ferfecka. "Olza" kilkakrotnie koncertowała w Polsce.

M. in. należą do grona zespołów, które w 1969 roku przybyły do Rzeszowa na pierwszy Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Artystycznych. "Olza" znana jest również czechosłowackiej publiczności. Z kolejnym koncertem wystąpiła "Olza" w Czeskim Cieszynie z okazji jubileuszu w związku z którym odznaczono Zespół medalem i dyplomem Towarzystwa "Polonia".

## DZIAŁ POETYCKI

Kazimierz Wierzyński

### Defilada Atletów

Nasza pieśń nie zna waszych uniesień i wieszceń,  
Inny standard nas zwolal i na czołach legi,  
My stawimy natchnienie, muskuly i przestrzeń,  
Serce co maratoński wytrzyma je bieg.

Otoczyliśmy ziemię nową panoramą  
I do taktu jej nowy podajemy krok,  
Idziemy drząc, jak pełne czołowika dynamo,  
Tłoczące w głąb arterii gesty, żyzny sok.

Świat uderza wraz nami jednym pulsem rytmu,  
W ramionach drzenie rozmach katapult i proc,  
Z naszych mięśni wywoła się, jak z logarytmu,  
Wola w kleszczach zamknięta, wysiłek i moc.

Nasza pieśń ponad światem kółuje, jak sokół,  
Nasza pieśń łuczy ludy i stapia je w hart,  
Nasza pieśń się, jak morze, rozlewa naokół,  
Wszystkie ludy szturmuje i wola na start.

Nasza pieśń niesie hasło waszemu poecie,  
Co bogom wieńce wtażał i na skronie kładł,  
Podamy mu niesiony w zwycięskiej sztafecie  
Laur olimpijski, znak nasz, niech zdobi nim świat.

W. BRYTANIA:

## CHORY W BIRMINGHAM

Zasłużone zespoły charytatywne "Lutnia" (panie i panowie) zjechały do Birmingham, gdzie odbył się kolejny zjazd chórów Środzkiej Anglii i koncert w sali koncertowej. Po przybyciu do Nottingham gospodarze, chór im. św. Cecylii, czestowali bracia waczka ciepłymi napojami ciastkami. Następnie odbył się wspólna próba i koncert w polskim kościele p. w. B. Czestochowskiej, która wana przez ks. prałata A. Krzyżanowskiego w intencji śpiewaków. W czasie Mszy śpiewał miejscowy chór im. św. Cecylii.

Po Mszy św. odbył się w kościele koncert kolekcji. Wzięły udział zespoły śpiewaków (ponad 250 osób) złożonych z 10 chórów należących do Zrzeszenia, w których się na te ołtarza. Chór był skłócił był przemoczony od słuchaczy i ci wypełnili całą salę. Chór wykonał 16 koled, rygorystycznie wszyscy obecni rygnęli. Akompaniował w skrakowski. Partie solowe wykonał: p. M. Karmowski, Leicester i p. D. Peszarynski Nottingham. Hucznie odśpiewali śpiewaki, którzy w tym czasie słuchaczy świadczą o tym, kim poziomie wykonawcy koled i pastorałce.

Po koncercie i po wspólny kolacji braci śpiewaków zebrała przy dwulekich obradach try "Echo" a dyrygent i prezesa odbył obrady. Zjazd Zrzeszenia i koncert był połączony z obchodami 30-lecia istnienia Chóru Polskich Środzkiej Anglii.

USA:

## POLSKIE STOWARZYSZENIE KULTURALNE

W Palm Beaches powstało Polskie Stowarzyszenie Kulturalne. Organizacja powstała w celu popularyzacji dorobku polskiej kultury i sztuki w Ameryce. Pierwszy zjazd odbył się w siedzibie Towarzystwa w Palm Beaches. W programie miały miejsce utworzy funduszu charytatywna dla dzieł i melek. Prezesem stowarzyszenia została wybrana Bety Rast. Polskie Stowarzyszenie Kulturalne wystąpiło do Amerykańskiej Rady Polskich Chórów Kulturalnych jako organizacja zrzeszona w dziedzinie.

KANADA:

## WYSTAWA POLSKICH SZKÓŁ

Staraniem Związku Kulturalnego Polaków w Toronto i Wydziału Szkolnego Kongresu Polonii Kanadyjskiej zorganizowana została w Toronto wystawa szkół. W wystawie wzięło udział 10 szkół z Toronto, 2 z Hamilton i 1 z Oshawy. Zaprezentowano bogaty zestaw rysunków tematycznie związanych z kulturą, z wyjątkami polskimi. Ekspozycja wystawiana przez szkoły z Oshawy należą do wkładu Polonijnej dywizji do cywilizacji światowej. Część prac poświęconych 150 rocznicy miasta Toronto i 200-leciu prowincji Ontario. Tegoroczna wystawa jest młodzieżową polonijną i kilkunastuletniej historii polonijnej w Toronto.

SLAWA STEPANIAK

# Sanguskowskie Arabcy w świecie

W stajninie sławuckiej Dźdran zostaje zarejestrowany pod nazwą Batran Aga. Jego potomkiem był Iskander Pasza Kłacz, który na światowej wystawie w Paryżu w 1867 r. został uhonorowany złotym medalem. Z tej linii wywodzą się następujące konie: Hojny, Khedyn, Bosak, Batrane i również cenione klacze.

W 1845 roku stadnina sławucka liczyła 183 matki, 116 młodych klaczy i 100 młodych ogierów.

W 1853 roku ks. Roman kupił od Juliusza Dzieduszyckiego dwa pustyńskie arabcy: siwego Abu Cheila i siwego Azeta. Obydwaj dał El Kahra, Ambarasa Banko, Hetmana, Fortunio i w późniejszych latach og ugrunтовал ród męski z bocznyimi odgałęzieniami.

W 1857 r. Ks. Roman zorganizował nową wyprawę do Arabii, wysyłając 2 koniuchów: Swierczynkę i Czerniawskę. Wyprawa nie trafil oni na sprzyjające warunki, gdyż w czasie wycieczki Arabcy z Turkami Mimo to udało im się zdobyć 4 ogiery wysokiej klasy: siwego Mahomet z pokolenia Kłacz-Hali z rodu Kohenan, który odznaczał się piękną i harmonijną budową, trzeci siwy Kohenan Abu Arzab z czarną sierścią i czarnym ogonem, czwarty siwy Seglawi Ardżebi. Ten ostatni ugrunтовал duży ród męski: Cercle — Korteż — Rym — Ogłu — Abdul Hamid, z których Rymnik 1876 był wybitnym reproduktorem.

W 1859 roku został nabyty w Londynie indyjski arab z imieniem, otrzymał on nazwę — Indlanin. W 1861 r. przez polskiego kupca, zakupiono w południowej Arabii Derwisza a w Jemchodzie Jasnogodnego Dżelabi.

Podczas śmiesznej zimy (1860-61) w Chrestowcy zawalili się dwie duże stajnie. Zginęło wntczas 8 klaczy a inne zostały uszkodzone. Część stadła trzeba było przeprowadzić do Wolicy i tam w spieszniejszym tempie zbudować nowe stajnie. W czasie październikowego śniegu duży żróbak zniechędziło się i padło. W wyniku powstania 1863 r. Wolice zasekwestrował rząd i wówczas Sanguszkowie przenieśli stadninę do Satanowa nad Zbruczem (obecnie nazwany Antoninów).

W 1862 roku ks. Roman znów wyruszył do Egiptu. W drodze kupił siwego Szemsa a w stadninie Ibrahima Paszy zdobył klacz Mabrükę. Klacz ta dała dobrego ogiera Jamri 1860, który z koleb w Stanowie stworzył dwa męskie rody, z których liczył 7 pokoleń arabów polskich: Jamri — Hadasan 1871 — Hindostan II 1880 — Ganges 1901 — Hardy 1909 — Omar II 1933 — Oriand 1955. Druga gałąź roku rozpoczęła się w Rosji i ZSRR i egzystuje po dzień dzisiejszy.

Dięki stałemu dopływowi w arabkiej stadninie sanguskowskiej zdobyła sobie rozgłos. Liczni hodowcy z całej Polski jeżdżali się do Sławuty, aby kupować zarodowy materiał do swoich stadlin.

Stado sanguskowskie było chowane w luksusowych warunkach; koni używano jedynie do lekkiej pracy pod wierzchem lub do zaprzęgu, natomiast stepowe arabcy chowały się w stadle dzikim, w warunkach surowych "pod miedzianym niebem i rozpalonym słońcem". Ta sytuacja sprzyjała w wybitnie wytrzymałości, sprężności i hartu.

O tym wiedział Roman Sangusko i w tym celu w 1848 roku zaczął trenować konie i poddawał próbom zręczności i siłowności w wyszcigach. Zbudował więc pod urzędem Baczmara (około Sławuty) tor wycisgowy i zaczął urządzać gonitwy, na które jeżdżali się tu dużo gości. Później porozumiał się z Władysławem Branickim i na zmianie odbywały się wycisgi w Białej Cerkwili lub w Antoninach. Również inni hodowcy zaczęli wyszcig swoje konie na wycisgi.

W późniejszym czasie konie sanguskowskie biegały na rasy mokatowskim w Warszawie, czyste arabcy z potomstwa Chana: Orkan, Statyczny i Uryka.

W 1866 r. została zorganizowana w Moskwie wszechrosyjska wystawa koni. Na tę wystawę wysłał również swych arabów Roman Sangusko. W miesięczniku "Zurnal Konnozawodstwa" ukazała się następująca notatka: "Sława tej stadniny jest tak wielka, że nie ma w Rosji ani jednego miłośnika koni, któryby nie słyszał o koniach sanguskowskich ze stadnin Sławuckiej. Zawszeza sześć ogierów stało się przedmiotem szczególnej uwagi publiczności. Te sztywne stworzenia niecierpliwiały w każdej chwili szlachetności pochodzenia, zapraszając ich partie i przebijając je poprzez cienką skórę i klasowe uwolnienie; przesłanie oczy, rozwarłe chrapy, lekka i z gracją wykonywane ruchy i elastyczne skoki czyniły ich przyciągającymi i nimi szczególnie zachwycali się miłośnicy koni".

W 1867 roku na światowej wystawie w Paryżu, ogier Iskander Pasza 1851 (Batran Aga — Armlda) uzyskał najwyższą nagrodę — złoty medal.

W 1869 roku w drugiej "Wszchrosyjskiej" wystawie, klacz Kłaczka uzyskała I nagrodę i złoty medal, a ogier Mahomet El Hali II nagrodę w dziale koni czystej krwi. W następnych "wszechrosyjskich" wystawach konie sanguskowskie stanowiły główną atrakcję.

Na światowej wystawie w Wiedniu w 1873 r., w której udział brały 34 kraje Europy, Azji, Afryki i Ameryki, 8 stadnin wybranych klaczy ze stadnin sanguskowskiej uznano za godności jako "najznakomitsze okazy". Ks. Roman Sangusko uzyskał za swą stawkę najwyższe odznaczenie, jakim w Wiedniu był Dyplom Uznania.

Imię Sławuty znalazło się na szpaltach wszystkich pism hodowlanych. Polskie arabcy stały się sławne w całej Europie. Sprzedawano je do Rosji, Austro-Węgier, Niemiec, Angolskiej, Hiszpanii i Anglii. Co najmniej 100 ogierów sanguskowskich, wybitnych reproduktorów przyczyniło się do przekształcenia hodowli w tych krajach.

(c. d. n.)

HENRYK MARZEC

# Książę Wysp Karolińskich

1). Na wyspie Ponape, największej z Archipelagu Karolińskim — zobaczył można skromny pomnik z brązową płytą, na której pod wizerunkiem widnieje napis "John Stanislaus Kubary 13. Nov. 1846 — 9. Oct. 1896". Jest to pomnik postawiony na cześć Polaka, o którym Hastings w swoim dziele z zakresu religioznawstwa "Encyclopedia of Religion and Ethics" pisał: "Jeżeli chodzi o Mikronezję, to jednym z naszych najlepszych przewodników jest Jan Kubary". A wiele czasopiśm naukowych pisało w nekrologu Kubarego, że prace jego są podstawą, na której każda dalsza praca o tych wyspach musi się opierać.

Jan Stanisław Kubary urodził się 13 listopada 1846 r. W szóstym roku życia stracił ojca. Matka wysłała powrotnie za męż — za szewca To-

masza Marcinkiewicza. W domu ojcyma młody Kubary wychowywał się w duchu patriotycznym. Razem z ojczymem walczył w powstaniu styczniowym 1863 r. W następnych latach nie wiodło mu się najlepiej. W okresie studiów na wydziale medycznym Szkoły Głównej w Warszawie miał różnego rodzaju konflikty z władzami carskimi oraz niektórymi przyjacielami. Zdecydował się na opuszczenie kraju i w marcu 1863 roku po cłchu, bez pozegnania z bliskimi, wyjechał do Niemiec.

Najpierw w Berlinie, potem w Hamburgu pracował jako robotnik sztuksatorski w zakładzierzeblarskim. Przychodził mu się później w Oceanii, gdzie sam wykonywał odlewy gipsowe. W Hamburgu poznał Cezarego Godefroya, bogatego handlowca, właściciela licznych plantacji na wyspach Pacyfiku, za-

łożyciela muzeum etnograficznego i przyrodniczego oraz wydawcę czasopisma naukowego poświęconego temu regionowi świata. Polak podpisał z nim 5-letni kontrakt i w dniu 1 maja 1869 roku z Hamburga odpłynął na statku "Wandrahm".

Po 130 dniach podróży (Kanał Sueski oddano do żeglugi dopiero w listopadzie 1869 roku) wylądował w porcie Apia na wyspie Upolu, najbardziej zaludnionej w Archipelagu Samoa, który wówczas zwano Wyspami Ziegler-skimi. Dla Kubarego rozpoczęły się lata przygód i trudów, wspaniałych osiągnięć naukowych i przyrodniczych, które i tu go nie oszczędziły. Na Samoa interesował się fauną i etnografią, pisał pierwsze prace. Zwiędził także wyspy Tonga i Fidzi. Opracował również słownik języka ebonskiego, ułożony w wyniku badań na wyspie Ebon — już w Mikronezji.

W połowie 1870 roku wylądował na Wyspie Ponape, największej (347 km<sup>2</sup>) w Archipelagu Karolińskim. Następnie zwiędził na zachodzie archipelagu Wyspę Jap, syną z najdziesiętniejszych piędzi świata — olbrzymich kręgów kamiennych z otworem w środku. Pięniądze, zwane "fe", wylosowane z kamienia koralowego, który sprowadzono z odległych o 400 km wysp Palau; osiągały one do 3,5 metra średnicy (przełecnia 50 cm). Przez prawie dwa i pół roku przebywał na wyspach Palau. Swoja bezpośredniczą i przyjaźnielskim podjęciem przełamował niechęć i uprzedzenie miejscowych wodzów. Leczył krajo-wców. Przystajął sobie ich styl życia. Nazywano go kalit — co oznacza bóstwo lub wodza ogólnie szanowanego. Wkrótce wybrano go rupa-klem — co oznacza coś w rodzaju księcia. Uprawniało to Kubarego do uczestniczenia w zebraniach wodzów i umożliwilo mu dotarcie do wszystkich tajemnic życia krajowców. Taki tryb życia pomagał mu w lepszym poznaniu etnografii tych wysp.

Wrócił na Ponape i jako jeden z pierwszych Europejczyków odkrył tu i opisał ruiny olbrzymich budowli. Była to tzw. "Atlantyna Wschodu" — zagadka do dziś nie rozwiązana. Według niektórych uczonych są to resztki zatopionego kontynentu, który rozciągał się od Wysp Marikańskich aż po Wyspę Wielkanocną.

Badając ruiny Kubary zwrócił uwagę, że są one podobne nieco do ruin na innych wyspach Odnałazł szereg kości, czaszek i sprzątek. Po ich zbadaniu można wysnuć tezę, że owego miasta nie mogli zbudować Mikronezjczy-cy, lecz ludzie należący do rasy czarnej.

Badania Kubarego, a cechowała je wnikliwość i dokładność, spotkały się z dużym uznaniem. Firma Godefroy przedłużyła z nim kontrakt. Wcześniej jednak Kubary postanowił "odwiedzić" Europę i przewieźć tam zebrane zbiory etnograficzne, a także i przyrodnicze, odkrył bowiem po raz pierwszy szereg gatunków ptaków endemicznych, które występowały wyłącznie na poszczególnych wyspach Pacyfiku.

(c. d. n.)

## Uśmiechnij się...

- Ten bogacz z parteru dał mi marne kilka centów — mówi zebrak do kolegi.
- To sknerał! Bóg go skarze.
- Już go skaral: odhodząc skradłem mu srebrną papierośnicę.
- Jak stoi, panie mecenasiu, moja sprawa w sądzie?
- Dotąd jeszcze leży.
- No, niech ona nie leży, bo jak ona będzie leżała, to ja będę siedział.
- Leos, ty powinienesz dać 1000 rubli na pomnik dla Kolumba.
- Ciekawym za co?
- Za to, że nam pokazał drogę do Ameryki.

## — MLEKO —

Wśród produktów spożywczych stanowiących podstawę racjonalnego żywienia na pierwszym miejscu stawia się mleko. Wystarczy uświadomić sobie, że właśnie mleko jest tym produktem, który nowo urodzony człowiek wypija w pierwszym okresie życia, właśnie wtedy, gdy najbardziej rośnie i rozwija się. Mleko krowie jest najbardziej zbliżone składem chemicznym do mleka matki karmiącej pierśią. Kiedy więc kończy się karmienie pierśią, lekarz opiekujący się dzieckiem poleca podawanie w codziennych posiłkach, choć pod różnymi postaciami, dużych ilości mleka i jego przetworów.

Mleka innymi produktami zastąpić nie można. Warto pamiętać że w jego skład wchodzi różne białka, a wśród nich bardzo cenne związki stanowiące dla organizmu dziecka ciała odpornościowe. Białka mleka są bardzo łatwo strawne przyodporności. W okresie niedoboru innych produktów białowych możliwe nima zaspokoić zapotrzebowanie na ten składnik. W mleku występuje luszcz, w postaci bardzo drobnych kuleczek (emulsji) charakteryzujący się wysoką wartością odżywczą, zawiera bowiem tak bardzo potrzebna aktywna witamina A, brak której wiodzieła wzrost i rozwój dziecka. Mleko zawiera i inne witaminy, a wśród nich witamina B2, ale najcenniejszym jego składnikiem jest wapń, konieczny do prawidłowego rozwoju kości, także spełniający inne ważne funkcje w organizmie. Jego niedobory wpływają na zahamowanie wzrostu, szybsze puszczenie się zębów, złą krzepliwość krwi, sprzyjają zapadaniu na gruźlicę. I już tylko to, aby ponownie wystarczyc każdej matce i kochającej matce, aby dopilnowała, by jej dziecku nigdy nie zabrakło mleka.

Te mleka powinny dostawać dzieci? Po ukończeniu 1 roku życia w całodziennym pożywieniu dziecka musi się znaleźć około czterech szklanek mleka. Co najmniej tyle powinien młody człowiek spożywać aż do ukończenia 20 roku życia, kiedy to następuje zahamowanie procesów wzrostu.

Niekoniecznie trzeba tę ilość mleka wypijać, choć w wielu krajach świata podaje się jako napój do wszystkich posiłków. Może być ono podstawą zup, sosów, deserów, używane jako podprawa potraw z warzyw i owoców. Może być podawane słodkie lub zakwaszone.

Mleko tak cenne dla człowieka przynosi pożytek największy, jeżeli pochodzi od całkowicie zdrowych krow, dojne jest z zachowaniem koniecznej higieny (umyte wymię i rece). Wszelkie niedopatrzności mogą spowodować zakażenie mleka, a nawet wprowadzenie do niego bakterii chorobotwórczych.

Mleko, które dociera na stoły mieszkańców miast, jest poddawane różnym zabiegom uzdatniającym, które zwiększają jego trwałość, ale na pewno nie podnoszą wartości odżywczej. Najlepsze jest zawsze mleko prosto od krowy. Tak więc mieszkańcy na wsi i mające pod dostatkiem mleka, powinni rosnąć i rozwijać się lepiej od miejskich. Jeżeli jest inaczej — o czym często pisze się i mówi — to matki tych dzieci muszą się poważnie zastanowić, czy nie jest to ich winą. Zadań herbatka, kawa, słodycze, ani mleśo nie zastąpią życiodajnego pokarmu — mleka.

# COMO ANDA O PROCESSO DO ATENTADO AO PAPA

ROMA E CIDADE DO VATICANO — O Promotor Público Antonio Albano, em entrevista à agência Associated Press, se disse convencido de que os búlgaros organizaram, possivelmente com apoio soviético, o atentado contra a vida do Papa João Paulo II, a 13 de maio de 1981, na Praça de São Pedro.

Albano, de 47 anos, entregou um relatório de 78 páginas ao Juiz Ilario Martella, encarregado de investigar o ataque cometido pelo terrorista turco Mehmet Ali Agca, já condenado à prisão perpétua, e confirmou que lhe recomendou o julgamento de três búlgaros e quatro turcos envolvidos no atentado.

Revelando que também pediria, pela primeira vez, o julgamento de Agca por um outro delito — o transporte ilegal, da Suíça, da arma utilizada no atentado — Albano declarou em seu relatório que houve "um interesse específico de matar o Pontífice em face das convulsões sociais que ocorriam na Polônia com a fundação do sindicato Solidariedade, a que o Papa dera seu apoio".

## Seminaristas com mais estudo sobre Doutrina Social da Igreja

A cada vez mais orgânica incorporação da Doutrina Social da Igreja na "Rádio Studiorum" dos Seminaristas, responde a um vivo interesse expresso pelos Bispos latino-americanos no documento da Conferência de Puebla e retomado como programa de trabalho do CELAM para os próximos anos.

Neste sentido, a tarefa do CELAM pode só ser aquela de uma adequada sensibilização, motivação e ajuda às Conferências Episcopais e Igrejas locais para a formação dos seminaristas quanto a este ensinamento social, cuja difusão, conhecimento e aplicação têm sido tão frequentemente recomendados pelo Santo Padre e por ele requeridos por ocasião da sua primeira viagem apostólica na América Latina e, de modo particular, no seu discurso inaugural da III Conferência Geral do Episcopado Latino-Americano.

## Lançado Dicionário das Religiões

Com 1.830 páginas, acaba de ser editado em Paris o "Dicionário das Religiões", elaborado sob os cuidados de Dom Paul Poupard, bispo presidente do Secretariado para os Não-crentes.

A obra, que levou cinco anos para ser terminada e é a primeira no gênero em língua francesa, reúne cerca de 2.000 artigos de 152 diferentes autores.

Tanto a Itália quanto a Espanha já estão traduzindo o dicionário, que vem recebendo muitos elogios, apesar de privilegiar em exagero os autores e a bibliografia francesa.

Albano sugeriu também, firmemente, a possibilidade de a União Soviética estar implicada no complô, embora esclarecesse que no documento não fizera qualquer menção específica a uma conexão russa.

O promotor reconheceu que em grande parte, seu relatório se baseou em dados fornecidos por Agca, que vem colaborando com a Promotoria, mas salientou que as confidências do terrorista turco foram apenas "pontos de partida" da investigação. Segundo Albano, "Agca disse muitas mentiras, mas também muitas verdades".

Os três búlgaros cujo julgamento foi pedido são Sergei Ivanov Antonov, ex-diretor do escritório da linha aérea estadual búlgara em Roma, ora detido na Capital italiana, e dois ex-funcionários da Embaixada búlgara, que retornaram a seu país.

Os quatro turcos são Bekir Celenk, preso na Bulgária, Omer Bagci, detido na Itália, Ural Celik, desaparecido, e Musa Serdar Celebi, também detido numa prisão italiana.

Os Departamentos de Ação Social e de Vocações e Ministérios estudaram conjuntamente, durante estes primeiros meses de 1984, a elaboração de um texto sobre a matéria, sugerindo um programa e a articulação dos diversos conteúdos.

No seu trabalho de propiciar o conhecimento e a aplicação dos ensinamentos sociais da Igreja, o Departamento de Ação Social do CELAM tem seguido com particular interesse a difusão da obra intitulada "Fé cristã e compromisso social", editada no precedente período de direção do mesmo Departamento, e que encontrou uma ampla aceitação, e tem em vista a publicação de diversas versões populares a fim de fazer chegar os seus conteúdos ao público em geral e, em particular, à maioria dos trabalhadores da América Latina.

(*"L'Osservatore Romano"*)

## Centenário de Imigração

No dia 29 deste mês de julho vai ser celebrado em Bom Jardim, Paróquia de Santa Teresa, de Guarani das Missões, RS, o Centenário de Imigração de José Hamerski que aportou ao Rio de Janeiro no dia 22 de julho de 1884, oriundo de Łag - Polónia.

Fará parte da solenidade Missa em ação de graças e bênção e inauguração de um Cruzeiro — réplica do Cruzeiro que José Hamerski mandou levantar em 1884, em sua terra natal.

Mons. Pedro Wastowski

## ENLACE MATRIMONIAL



Este deu-se entre JERÔNIMO ANTONIO PRZEPIURA E RITA DE CASSIUS DAMRAT. Ele filho de Adão Przepiura e de Josefina Mikos Przepiura. Ela filha de Luiz Damrat e de Luiza Carloto Damrat.

Um sábado, aos 26 de maio de 1984, às 16:00 horas, na presença de seus pais e de convidados, os noivos entraram na Matriz de Nova Orleans. Sendo este matrimônio celebrado com a Santa Missa, celebrada pelo Vigário desta, Revmo. Pe. Vicente Keller, C.M.

Conforme o Ritual, os noivos, na presença do Vigário e das testemunhas: Luiz Zampieri dos Santos e Casemiro M. comprometeram-se durante toda vida a preservar o amor, fidelidade e perseverança matrimonial. Como na entrada a Matriz Nupcial, durante a Santa Missa celebrada abrilhantaram com cantos sacros o culto religioso.

O Vigário desejou sinceros votos de amor, felicidade e prosperidade para a vida conjugal dos noivos. Depois de os convidados terem transmitido a si a Santa Comunhão, receberam a Bênção Nupcial, assinaram o documento junto com as testemunhas. Assim terminou o culto e o ato matrimonial.

Com este momento já o marido e a esposa, aceitaram os cumprimentos, abraços e os aplausos de todos os presentes. Felicidades!

Pe. Francisco Maszner, C.M.